

Jubileusz 100-lecia urodzin Pani Kazimiery Trzeciak

W uroczystościach kościelnych uczestniczyła również Stulatka w otoczeniu najbliższej rodziny, znajomych, sąsiadów oraz przedstawicieli władz samorządowych na czele z Wójt Teresą Fryszkiewicz i Przewodniczącym Rady Gminy Włodzimierzem Mazurem. Ks. kanonik zacytował fragment psalmu, który odnosi się do długości ludzkiego życia - „Dni naszego żywota to 70 lat, a jeśli ktoś jest wyjątkowo silny - 80 lat”, jakich więc mocy użył Pan Bóg, że Pani Kazimiera dożyła 100 lat - rozważał ks. proboszcz. Duchowny wspomniał, że Jubilatka nie miała łatwego życia, przeżyła II wojnę światową, przyszło jej żyć w trudnych powojennych czasach, a przecież na utrzymaniu była liczna rodzina. Pomimo przeciwności losu zawsze dawała sobie radę ufna w bożą opiekę. Ks. proboszcz podkreślał Jej obecność i uczestnictwo w mszach świętych, zaangażowanie w życie kościoła i udzielanie się w chórze kościelnym.



Tuż po mszy świętej Pani Wójt wręczyła bukiet kwiatów wraz z okolicznościowym prezentem i złożyła szanownej Jubilatce gratulacje i najlepsze życzenia. Życzyła wielu sił, kolejnych lat przeżytych w zdrowiu, wszelkiej pomyślności oraz jak najwięcej powodów do radości. W imieniu Rady Gminy najserdeczniejsze życzenia złożył Pan Włodzimierz Mazur.



Pani Kazimiera Trzeciak z domu Nowakowska urodziła się 21 stycznia 1921 r. w Policznie, jako jedyna córka, siostra pięciu braci. Jak wspomina w okresie szkolnym brała czynny udział w organizacjach młodzieżowych i przykościelnych. W lipcu 1941 r. wyszła za mąż za starszego o dziewięć lat Bronisława Trzeciaka i zamieszkała w Garbatce-Letnisko. Mąż urodził się w miejscowości Wsola, natomiast wychowywał się w Garbatce-Letnisko u swojego stryja, który był właścicielem piekarni, znajdującej się naprzeciwko kościoła. Podczas okupacji małżonkowie czynnie wspierali ruch oporu, wydając nocami pieczywo dla oddziałów partyzanckich, co w ówczesnych czasach groziło karą śmierci. Państwo Trzeciakowie piekarnię prowadzili do 1955 r., która na skutek nacjonalizacji rzemiosła została upaństwowiona. To był trudny okres dla rodziny z czwórką dzieci. Sytuacja ekonomiczna zmusiła małżonków do podjęcia pracy w zakładach państwowych. Pani Kazimiera pracowała w handlu od roku 1958 aż do emerytury w roku 1985. Jak wspomina Jubilatka bardzo lubiła swoją pracę ze względu na kontakt z ludźmi. Razem z mężem przeżyła ponad 38 lat. Mąż zmarł w 1980 r.



Po mimo przeciwności losu, trudów życia oraz ciężkiej pracy Pani Kazimiera starała się mieć codziennie uśmiech na twarzy i życzliwość dla otoczenia, a modlitwa Jej w tym bardzo pomagała.

Pani Kazimiera Trzeciak jest szczęśliwą matką, babcią i prababcią. Urodziła czworo dzieci. Wychowała dwie córki oraz dwóch synów. Doczekała się sześciorga wnucząt i dziewięciorga prawnucząt. Pani Kazimiera jest osobą życzliwą, pogodną, pozytywnie nastawioną do życia i ludzi. W Jej życiu istotną rolę odgrywała i odgrywa religia. Dodać należy, że Stulatka cieszy się dobrym zdrowiem oraz niesamowitą pogodą ducha. Jej oblicze zdobi pełen ciepła i życzliwości uśmiech. Naszej zacnej Jubilatce wielką przyjemność i satysfakcję sprawiała praca w ogrodzie, który znany był w okolicy z uprawy pięknych kwiatów. Był wspaniałą wizytówką Jej obejścia, a praca w nim była odskocznią od dnia codziennego. Wiele osób pamięta jak Pani Kazimiera dużo czasu poświęcała na pielęgnację swoich roślin. Kwiaty są nadal Jej hobby. Najbardziej lubi herbaciane róże. Pani Kazimiera mówi, że Jej 100-letnie życie jest spełnione. W modlitwie i z pokorą oczekuje co przyniesie Jej los.

Szanownej Jubilatce jeszcze raz życzymy wszystkiego dobrego, niech każda chwila będzie dla Pani źródłem szczęścia i upływa w spokoju i zdrowiu.

Beata Kowalik